



# SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Rzecznik Prasowy Sądu Najwyższego

Michał Laskowski

Warszawa, dnia 3 sierpnia 2018 r.

## KOMUNIKAT

### Rzecznika Prasowego Sądu Najwyższego

Wobec różnych komentarzy, wygłaszanych w związku z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2018 r., zwłaszcza w odniesieniu do decyzji o zawieszeniu stosowania przepisów art. 111 § 1 i § 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r., należy zwrócić uwagę na szereg nieporozumień, zawartych w tych wypowiedziach.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy nie zawiesił działania ustawy, a jedynie orzekł o zawieszeniu stosowania paru precyzyjnie oznaczonych przepisów tej ustawy. Zastosowany środek zabezpieczenia ma więc wąski zakres zarówno przedmiotowy, jak i podmiotowy, albowiem oddziałuje w odniesieniu do kilkunastoosobowego grona sędziów SN, którzy ukończyli 65 lat.

Po drugie, racja stosowania art. 111 § 1 i § 1a, art. 37 oraz art. 39 ustawy o SN zależy ściśle od sposobu rozumienia prawa unijnego oraz od tego, czy te przepisy nie pozostają w kolizji właśnie ze standardami wypracowanymi w prawie unijnym. Dlatego podstawą tego zawieszenia nie są wyłącznie, a nawet nie przede wszystkim, przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, ale również przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 267 akapit 3) i Traktatu o Unii Europejskiej (art. 4 ust. 3). W konsekwencji, trzeba zauważyć, że decyzja o zawieszeniu stosowania przepisów dotyczy nie merytorycznego rozpoznania sprawy, w której zadano pytanie, a kwestii wstępnych opisanych w tych pytaniach, a więc materii, w której orzekać ma Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Decyzja ta zmierza do zapewnienia efektywności przyszłego wyroku Trybunału.

Po trzecie, Przed wygłaszaniem krytycznych opinii warto także zapoznać się z orzeczeniami Trybunału, które dotyczą tej kwestii. TSUE wypowiedział się co do tego w punktach 21 – 23 wyroku z 19 czerwca 1990 r. (C-213/89 sprawa Factortame), stwierdzając wręcz, że „skuteczność prawa wspólnotowego zostałaby ograniczona, gdyby norma prawa krajowego mogła uniemożliwić sądowi (...) zarządzenie środków tymczasowych” a nawet, że „sądy krajowe zobowiązane są nie zastosować normy prawa krajowego, jeżeli uznają, że stanowi ona jedyną przeszkodę dla zarządzenia przez nie środków tymczasowych” ([zob. pkt 21-23](#)). W wyroku z 13 marca 2007 r. (C-432/05 sprawa Unibet) Trybunał orzekł, że zasadę skutecznej ochrony sądowej (...) należy interpretować w ten sposób, że wymaga ona istnienia w porządku prawnym państwa członkowskiego możliwości skorzystania ze środków tymczasowych polegających na zawieszeniu stosowania przepisów krajowych do czasu wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie zgodności z prawem wspólnotowym ([zob. pt. 2 sentencji orzeczenia](#)). Stanowisko to jest źródłem łącznego zastosowania przepisów k.p.c. i Traktatów

polegającego na orzeczeniu zabezpieczenia. Polecić należy, obok starannej lektury uzasadnienia postanowienia SN, także zapoznanie się z treścią opracowań naukowych dotyczących omawianej kwestii (zob. np. publikację autorstwa prof. Niny Półtorak, *Wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na krajowe środki ochrony prawnej*, Warszawa 2005).

Po czwarte, przechodząc na grunt przepisu współkształtującego podstawę prawną rozstrzygnięcia o zawieszeniu stosowania wyżej wskazanych przepisów, to jest na grunt art. 755 § 1 k.p.c., wskazać raz jeszcze trzeba, że podstawą zawieszenia są łącznie stosowane przepisy Kodeksu postępowania cywilnego i przepisy Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 267 akapit 3) oraz Traktatu o Unii Europejskiej (art. 4 ust. 3). To łączne stosowanie powoduje konieczność wykładni przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w sposób zapewniający efektywność prawa unijnego przy uwzględnieniu dorobku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Krytycy rozstrzygnięcia nie dostrzegają także tego, że zgodnie z przepisem art. 755 k.p.c. zabezpieczenie może być dokonane w każdy sposób, jaki stosownie do okoliczności sąd uzna za odpowiedni. Chodzi bowiem o taki dobór sposobu zabezpieczenia, aby wydane w przyszłości orzeczenie, a raz jeszcze przypomnieć należy, że idzie w tym wypadku o orzeczenie wydane przez TSUE w związku z pytaniem prejudycjalnym, zadany przez Sąd Najwyższy, nie okazało się niemożliwe do zrealizowania.

Podsumowując, orzeczenia SN mogą być rzecz jasna krytykowane, warto jednak aby była to krytyka merytoryczna i oparta na argumentacji prawnej, a nie na gołosłownych stwierdzeniach, a nawet – w niektórych wypadkach – niedopuszczalnych inwektywach czy groźbach.

Wypowiedzi, które nie są poparte merytoryczną argumentacją nie mogą być uznane za poważne, a w przypadku, gdy ich autorami są przedstawiciele organów państwa są ponadto niestosowne.



SSN Michał Laskowski